

Ks. Waław Ksawery Osiński (1868-1945)

Waław Osiński był jednym z tych przykładów księży warmińskich, którzy w latach międzywojennych podjął trudną rolę przewodniczenia swoim parafianom nie tylko jako duszpasterz ale też jako działacz społeczny. Taka postawa obowiązku wobec ludu warmińskiego ukształtowała się w nim przez lata życia pod władzą niemiecką, której cele były dość jednoznaczne. Warmia jako środowisko typowo rolnicze, gdzie na przełomie XIX i XX wieku inteligencja dopiero zaczęła się kształtować, mogła być pochłonięta przez żywioł niemiecki.

Osiński urodzony w 1868 roku na Warmii pod Sztumem doskonale znał te realia. Od kiedy skończył 20 na dobre związał się ze stanem kapłańskim, kończąc Collegium Marianum w Pelplinie, gimnazjum w Malborku i wreszcie seminarium w Braniewie. Ostatecznie odebrał święcenia kapłańskie w 1894 roku we Fromborku rozpoczynając tym samym swoją aktywną działalność. Nabierając doświadczenia jako wikariusz w Gietrzwałdzie, a następnie proboszcz w Opaleńcu koło Szczytna, trafił do parafii w Butrynach w roku 1904 gdzie, jak się później okazało, spędził większość swojego życia jako kapłan. W tym czasie już zajmował się redagowaniem pisma *Warmiak*.

To w Butrynach właśnie ksiądz Osiński rozwinął swoją działalność społeczną i poprzez swe aktywne działania mobilizował lokalną ludność do współpracy i poprawy warunków życia i gospodarowania. Tam właśnie w 1911 roku założył Katolicki Związek Robotniczy, który w duchu encykliki *Rerum Novarum* papieża Leona XIII miał organizować aktywność ludzi pracy w duchu chrześcijańskim. Jako postać już lokalnie rozpoznawana i oddana swym polskim parafianom w 1919 roku został wybrany do sejmiku powiatowego w Olsztynie, a następnie stał się członkiem warmińskich organizacji ludowych, wspierając je chociażby na polu publicystycznym.

Jak dla wielu osób tego okresu dla księdza Osińskiego znamieny miał być rok 1920, czyli rok plebiscytu, w którym pracowity proboszcz jednoznacznie opowiadał się za Polską. Wspierając ruch agitacyjny czynnymi wystąpieniami na wiecach narażał się Niemcom, którzy po latach nie zapomnieli jego propolskich działań. Po przegranym plebiscycie był jednym z członków delegacji do premiera Wincentego Witosa z prośbą o wsparcie ruchu polskiego na Warmii i Mazurach, jednak poza słowami otuchy nie otrzymała ona żadnej gwarancji ani realnej pomocy.

Nie zmieniło to jednak podejścia księdza Osińskiego do raz już podjętej działalności. Mając świadomość wielkiej odpowiedzialności wobec Warmiaków tak jak on rozczarowanych wynikiem głosowania plebiscytowego, nie mógł już porzucić, a pewnie nawet nie chciał, organizacji życia Polaków pod władzą niemiecką. W listopadzie 1920 roku został prezesem Związku Polaków w Prusach Wschodnich, a kolejno założycielem i od stycznia 1923 roku prezesem IV Dzielnicę Związku Polaków w Niemczech, obejmującej Prusy Wschodnie.

Jego otwarta działalność, mimo swej pełnej legalności, była powodem wrogości Niemców, którzy po przejęciu władzy przez nazistów stali się otwarcie agresywni wobec wielu podobnych działaczy. Sam ksiądz Osiński już w 1933 roku stał się celem ataku, kiedy bojówkarze zdemolowali jego plebanię, a niedługo później publicznie znieważony, bo opluty i obrzucony wyzwiskami, podczas przewodniczenia obradom sejmiku w Olsztynie.

W niemieckiej prasie wprost określano go *przedstawicielem obcego państwa, który nie chce pracować dla dobra państwa niemieckiego*. Prawdopodobnie pod naciskami ministra III Rzeszy Franza von Pappena został on odesłany na emeryturę po 29 latach posługi w Butrynach i w 1933 roku trafił do domu dla emerytowanych księży w Krośnie koło Ornety.

Mimo to nie porzucił działalności publicznej. Zamieszkał ostatecznie w Olsztynie, skąd dalej poświęcał się pracy na rzecz Polaków na Warmii i Mazurach, kierując różnymi polskimi organizacjami, w wielu z nich przejmując funkcje kierownicze. Przewodniczył Radzie Nadzorczej Banku Ludowego w Olsztynie, od 1935 roku Rolniczo-Handlowej Spółdzielni *Rolnik*. Warto przy tym wszystkim pamiętać, że od połowy lat 20. był aktywnym działaczem Towarzystwa Szkolnego na Warmię, a od lat 30. był opiekunem harcerstwa polskiego na Warmii i Powiślu.

Kiedy wybuchła II wojna światowa miał już 71 lat, jednak nie uniknął z tego powodu niemieckich prześladowań. Został aresztowany już we wrześniu 1939 roku i trafił do obozu koncentracyjnego, który wprawdzie opuścił po miesiącu, ale za pomoc polskim jeńcom wojennym w grudniu tego roku znów go schwytano i osadzono na 9 miesięcy więzienia.

Za wstawiennictwem księdza Hanowskiego wymierzoną karę odbył w szpitalu, po której osiadł najpierw pod Braniewem a potem w Orniecie. Kiedy na początku 1945 zbliżała się Armia Czerwona został ewakuowany do Wejherowa, jednak trudy wojny i ciężkie lata pracy i poświęcenia sprawdziły go ostatecznie na wieczny odpoczynek 17 marca 1945 roku. Tak też odeszła jedna z osób, która walcząc całe życie o polskość swego regionu nie doczekała momentu, kiedy ten znalazł się wreszcie w granicach ojczyzny.

http://leksykonkultury.ceik.eu/index.php/Wac%C5%82aw_Ksawery_Osi%C5%84ski
<https://gazetaolsztynska.pl/735085,135-Polak-zastapil-Niemca-ktory-zabronil-spiewac-po-nie-miecku.html>
<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Osinski-Waclaw;3952209.html>
<https://www.milosnicylasu.olsztyn.pl/?p=572>
https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Acta_Cassubiana/Acta_Cassubiana-r2010-t12/Acta_Cassubiana-r2010-t12-s48-62/Acta_Cassubiana-r2010-t12-s48-62.pdf